

UZASADNIENIE

B. D. i B. N. zostali oskarżeni o to, że w dniu 26 grudnia 2014 roku w miejscowości R. woj. (...) działając wspólnie wzięli udział w pobiciu M. R. (1), w ten sposób, że uderzali w/w pokrzywdzonego pięściami w głowę przy czym B. D. zadając cios ręką w twarz doprowadził do powstania u pokrzywdzonego obrażeń ciała w postaci złamania prawego wyrostka stawowego żuchwy, złamania prawej zatoki szczękowej tylnej i bocznej ściany, a B. N. działając publicznie, bez powodu, okazując lekceważenie porządku prawnego spowodował obrażenia ciała w postaci złamania lewej zatoki szczękowej, złamania podstawy czaszki po lewej stronie, które to obrażenia każdorazowo spowodowały naruszenie prawidłowego funkcjonowania czynności narządów ciała w zakresie ich podstawowych czynności na okres powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do B. D. i art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w stosunku do B. N.

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 300/15, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej:

1. oskarżonych B. D. i B. N. w miejsce zarzucanego im czynu uznał za winnych tego, że w dniu 26 grudnia 2014 roku w miejscowości R. woj. (...) wzięli udział w pobiciu M. R. (1), w ten sposób, że uderzali w/w pokrzywdzonego rękoma w twarz, wskutek czego pokrzywdzony upadł nieprzytomny na podłogę powodując u M. R. (1) obrażenia ciała w postaci złamania prawego wyrostka stawowego żuchwy, złamania prawej zatoki szczękowej tylnej i bocznej ściany, złamania lewej zatoki szczękowej, złamania podstawy czaszki po lewej stronie, które to obrażenia spowodowały naruszenie prawidłowego funkcjonowania czynności narządów ciała w zakresie ich podstawowych czynności na okres powyżej dni siedmiu przy czym B. N. działał publicznie, bez powodu, okazując lekceważenie porządku prawnego czym narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. tj. czynu z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do B. D. i art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. w stosunku do B. N. i za to:

- na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał oskarżonego B. D. na karę 1 roku pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. skazał oskarżonego B. N. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec B. D. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby,

3. na podstawie art. 69 § 1,2 i 4 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec B. N. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby,

4. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał obu oskarżonych w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

5. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego B. D. na rzecz M. R. (1) kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem,

6. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego B. N. na rzecz M. R. (1) kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem,

7. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonych B. D., B. N. na rzecz M. R. (1) kwoty po 378 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru,

8. na podstawie art. 627 kpk. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów sądowych następujące kwoty: od oskarżonego B. D. kwotę 929,06 zł a od oskarżonego B. N. kwotę 1049,06 zł.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wywiedli obrońcy oskarżonych oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. R. (1).

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżyła wyrok na niekorzyść oskarżonych w zakresie pkt 5 i 6, zarzucając mu w oparciu o art. 438 pkt 4 k.p.k. niewspółmierność wysokości zadośćuczynienia orzeczonego na podstawie art. 46 § 1 k.k. w wysokości 5.000 złotych w stosunku do B. D. oraz 10.000 złotych w stosunku do B. N., podczas gdy z rodzaju i charakteru naruszonego przez oskarżonych dobra, oraz sposobu i okoliczności popełnienia czynu, skutków naruszeń wynika, iż kwoty te powinny szacować się w wysokości żądanej przez oskarżyciela posiłkowego, tj.:

1. 45.000 złotych w stosunku do B. N.;
2. 30.000 złotych w stosunku do B. D..

W związku z powyższym skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od oskarżonego B. N. kwoty 45.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, oraz w stosunku do B. D. kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej.

Obrońca oskarżonego B. D. zaskarżył wyrok w zakresie dotyczącym tego oskarżonego, tj. pkt 1, 2, 4, 5, 7 i 8, zarzucając mu w oparciu o art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k.:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na braku ustalenia, które z obrażeń ciała M. R. (1) zostały spowodowane przez oskarżonego B. D., podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że oskarżony B. D. poprzez uderzenie pokrzywdzonego ręką wywołał u niego wyłącznie złamanie prawego wyrostka stawowego żuchwy, złamanie prawej zatoki szczękowej tylnej i bocznej ściany;
- 2) rażąco niewspółmierność kary zastosowanej wobec oskarżonego poprzez wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, podczas gdy okoliczności zdarzenia z dnia 26 grudnia 2014 r., niewielki udział oskarżonego B. D. w obrażeniach ciała pokrzywdzonego oraz właściwości osobiste oskarżonego i jego dotychczasowy sposób życia przemawiają za warunkowym umorzeniem postępowania;
- 3) rażąco niewspółmierność środka kompensacyjnego zastosowanego wobec oskarżonego B. D. poprzez zasądzenie od niego na rzecz pokrzywdzonego kwoty 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy szkoda wyrządzona pokrzywdzonemu przez oskarżonego była niewielka i nie spowodowała trwałego uszczerbku na zdrowiu, a ponadto postępowanie B. D. było spowodowane wcześniejszymi obrażeniami ciała wywołanymi bez żadnej przyczyny przez M. R. (1).

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu czynu i wskazanie, że B. D. w wyniku pobicia M. R. (1) spowodował u niego wyłącznie złamanie prawego wyrostka stawowego żuchwy, złamanie prawej zatoki szczękowej tylnej i bocznej ściany oraz zastosowanie wobec B. D. warunkowego umorzenia postępowania na okres 1 roku próby i zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody do kwoty 2.000 zł.

Obrońca oskarżonego B. N. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego i zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę prawa materialnego przez błędne uznanie, iż działanie B. N. miało charakter chuligański i zastosowanie kwalifikacji prawnej art. 57a § 1 k.k. i w konsekwencji;
2. rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie mu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 4 lat i zasądzenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. tytułem zadośćuczynienia i naprawienia szkody kwoty 10.000 zł.

W konkluzji apelacji wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i pominięcie w opisie czynu jak i kwalifikacji prawnej jego chuligańskiego charakteru;
- wymierzenie niższej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a także zmniejszenie okresu tego zawieszenia,
- zmniejszenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego
- stosunkowe zmniejszenie kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Spośród wniesionych środków odwoławczych na częściowe uwzględnienie zasługiwały apelacje obrońców oskarżonych B. D. oraz B. N., podczas gdy zarzuty sformułowane przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego uznane zostały za niezasadne.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia należało uznać, że sąd rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu inkryminowanego zdarzenia w przedmiotowej sprawie, które to ustalenia zasadniczo nie były przez żadną ze stron podważane. Skarżący kwestionowali jednak sposób sformułowania opisu czynu, podnosząc między innymi, iż w stwierdzonych okolicznościach błędnie przypisano oskarżonemu D. spowodowanie zdiagnozowanych obrażeń ciała M. R. (1) w sytuacji, gdy oskarżony ten swoim zachowaniem wywołał u pokrzywdzonego jedynie konkretnie wskazane naruszenia (obrońca B. D.), względnie akcentując okoliczność, iż nie było możliwe przypisanie żadnemu z oskarżonych spowodowania konkretnego obrażenia ciała pokrzywdzonego (obrońca B. N.).

Wprawdzie powyższy zarzut został wadliwie ujęty w kategoriach błędu w ustaleniach faktycznych, niemniej jednak zauważyć należy, iż sąd a quo faktycznie nie ustrzegł się błędu w rozumowaniu, który skutkował w rezultacie obrazą prawa materialnego, tj. art. 157 § 1 k.k. Podkreślenia wymaga, że przeprowadzając kompleksową ocenę dowodów w niniejszej sprawie sąd rejonowy doszedł do słusznego wniosku, iż żadnemu z oskarżonych nie można przypisać spowodowania konkretnych obrażeń ciała spośród tych, jakich doznał M. R. (1) wskutek zdarzenia. Konkluzja ta wypływa wprost z treści opinii biegłych, których wnioski co do mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego nie były kategoryczne. Biegły specjalista chirurg W. P. wskazał, że obrażenia w postaci złamania wyrostka stawowego żuchwy oraz złamanie zatoki szczękowej mogły powstać w wyniku urazu zadanego przez B. D., zaś obrażenia w postaci złamania lewej zatoki szczękowej, złamania podstawy czaszki po lewej stronie powstały w wyniku uderzenia zadanego przez B. N., jednak wnioski te opierały się wyłącznie na ocenie prawdopodobieństwa takiego właśnie mechanizmu powstania urazów (opinia - k. 45v.). Biegła A. J. podała, że złamania w zakresie kości twarzoczaszki mogły powstać od bezpośredniego uderzenia godzącego w tę okolice twarzy, np. zadanego pięścią, zaś złamanie kości podstawy czaszki oraz obrażenia wewnątrzczaszkowe powstały najprawdopodobniej od upadku z wysokości ciała ludzkiego i uderzenia głową o twarde podłoże, choć nie można całkowicie wykluczyć ich powstania od uderzenia pięścią (k. 162). W takiej sytuacji jedyną pewną informacją były dane dotyczące rodzaju obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony w związku ze zdarzeniem. Zgromadzony materiał dowodowy tak w postaci źródeł osobowych jak i dokumentacji medycznej nie dawał natomiast wystarczających podstaw do przypisania każdemu z oskarżonych konkretnych skutków w postaci wyodrębnionych uszkodzeń ciała M. R. (1), co kilkakrotnie podkreślał sąd rejonowy. W związku z powyższym błędne było ujęcie w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonym art. 157 § 1 k.k. w kumulatywnej kwalifikacji z art. 158 § 1 k.k. Dla przypisania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. koniecznym jest bowiem wykazanie, że konkretny skutek w postaci naruszenia czynności narządów ciała pozostaje w związku przyczynowym z zachowaniem sprawcy i zachodzi możliwość jego obiektywnego przypisania, który to warunek w przedmiotowej sprawie nie został zrealizowany. Nie ulega natomiast wątpliwości, że obaj oskarżeni wzięli udział w pobiciu pokrzywdzonego, bowiem w niezwykle bliskim odstępnie czasu dokonali napaści na M. R. (1), ich działania stanowiły zwartą całość i podjęte zostały w odwecie za wcześniejsze napaści na pokrzywdzonego

wobec oskarżonego D.. Jak zasadnie wskazał sąd rejonowy w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia, z punktu widzenia kwalifikacji ujętej w art. 158 § 1 k.k. nie ma istotnego znaczenia, który ze sprawców wywołał konkretne obrażenia u ofiary. Przyjmuje się powszechnie, że konstrukcja bójki oraz pobicia nie wymaga trudnego dowodowo ustalenia, który z uczestników zdarzenia zadał cios pociągający za sobą skutki decydujące następnie o kwalifikacji prawnej takiego zachowania. Wystarczające jest bowiem ustalenie, iż dana osoba brała udział w pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 lipca 2015 r., II AKa 122/1; Legalis nr 1337859). Taki charakter miało zdarzenie z udziałem oskarżonych. Pokrzywdzony w wyniku uderzeń zadanych mu przez obu oskarżonych doznał obrażeń ciała wyczerpujących znamiona średniego uszczerbku na zdrowiu, przy czym według opinii biegłej były to dość ciężkie obrażenia ciała ujęte w ramach art. 157 § 1 k.k. Okoliczności te jednoznacznie świadczą o tym, jak niebezpieczny charakter miało inkryminowane zajście. Zauważyć nadto należy, że z wyjaśnień oskarżonego D. wynika, że już po jego uderzeniu pokrzywdzonego ten się zachwiał do tyłu, a zatem było to uderzenie silne i nie można wykluczyć, że również spowodowałoby upadek pokrzywdzonego. Cios zadany przez oskarżonego N. był równie silny i ostatecznie doprowadził do upadku chwiejącego się pokrzywdzonego M. R..

Uwzględniając powyższe, jednocześnie nie dopatrując się błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez sąd meriti, sąd odwoławczy na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za podstawę skazania oraz podstawę wymiaru kary wobec oskarżonego B. D. przyjął art. 158 § 1 k.k., natomiast wobec oskarżonego B. N. – art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. W tym drugim przypadku nie zachodziły podstawy do uwzględnienia zarzutu obrońcy kwestionującego zasadność przyjęcia chuligańskiego charakteru zachowania oskarżonego N.. Sprawca dopuścił się bowiem umyślnego zamachu na zdrowie i nietykalność cielesną pokrzywdzonego, a przy tym działał w miejscu publicznym i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Wy tłumaczenia dla takiego zachowania nie mógł stanowić fakt uprzedniego uderzenia B. D. przez pokrzywdzonego. Oskarżony D. miał motyw, by dokonać napaści na pokrzywdzonego, a była nim chęć rewanżu. Tymczasem B. N. działał bez żadnego powodu, solidaryzując się jedynie z pokrzywdzonym kolegą i przystępując do bezpardonowego ataku na bezbronnego M. R. (1) w sytuacji, gdy między pokrzywdzonym a B. N. nie doszło wcześniej do żadnej sprzeczki czy nieporozumienia, które mogłyby uzasadniać tak gwałtowną reakcję oskarżonego. Fakt, że w toku postępowania B. N. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyraził skruchę i przeprosił pokrzywdzonego nie ma wpływu na prawnokarną ocenę jego zachowania, o tym bowiem decydują sposób i okoliczności przestępczego działania, a jest oczywistym, że oskarżony nie miał żadnego powodu, by w tak agresywny i brutalny sposób zaatakować nieznaną mu osobę.

Wobec wyeliminowania z podstawy prawnej skazania oraz podstawy wymiaru kary przepisu art. 157 § 1 k.k., a zatem przepisu zagrożonego surowszą sankcją karną, sąd ad quem doszedł do przekonania, iż obniżeniu winien ulec także wymiar kary zasadniczej orzeczonej wobec oskarżonych. Stąd też wymierzoną B. D. karę 1 roku pozbawienia wolności obniżył do 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś wymierzoną B. N. karę 1 roku i 6 miesięcy obniżył do 1 roku pozbawienia wolności. Tak ukształtowany wymiar represji karnej stanowi adekwatną reakcję na zachowanie oskarżonych i w należyтым zakresie uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego się dopuścili oraz stopień ich zawinienia. Oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, co wynika z samej natury przestępstwa pobicia. Dopuścili się ataku na pokrzywdzonego, wymierzając mu ciosy z dużym natężeniem siły i przemocy, które skutkowały poważnymi obrażeniami, włącznie z utratą przytomności i koniecznością poddania pokrzywdzonego hospitalizacji, a następnie dalszemu leczeniu i rehabilitacji. Z drugiej zaś strony nie można stracić z pola widzenia kontekstu całej sytuacji, w której doszło do zdarzenia. Uprzednio bowiem to pokrzywdzony M. R. (1) bez żadnego powodu uderzył w twarz B. D., powodując u niego złamanie nosa. Reakcja oskarżonych na tę zaczepkę oczywiście nie była adekwatna, zaatakowany mógł wszak zgłosić napastę pracownikom ochrony dyskoteki i podjąć próbę ustalenia tożsamości napastnika, nie zaś odpowiadać przemocą na przemoc, jednakże jak wiadomo wszyscy mężczyźni byli pod wpływem alkoholu, który w takich sytuacjach zazwyczaj zaostrza agresję i nie sprzyja podejmowaniu racjonalnych, przemyślanych decyzji. Ponadto należało mieć na względzie fakt uprzedniej niekaralności oskarżonych, wyrażenie przez oskarżonego N. skruchy i przeproszenie pokrzywdzonego, które to okoliczności także powinny znaleźć przełożenie na wymiar kary. Ustalony przez sąd rejonowy okres próby, na jaki warunkowo zawieszono oskarżonym

kary pozbawienia wolności (odpowiednio 2 lata oraz 4 lata), dodatkowo wzmocniony dozorem kuratora, pozwoli w należyty sposób zweryfikować sformułowaną wobec nich pozytywną prognozę kryminologiczną.

Z racji tego, że w podstawie prawnej warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec oskarżonego B. D. nieprecyzyjnie wskazano przepis art. 70 § 1 k.k., dokonano stosownej zmiany tej podstawy poprzez powołanie w to miejsce art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Zważyć należy, iż czyn stanowiący przedmiot niniejszego postępowania popełniony został w dacie 26 grudnia 2014 roku, a zatem na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego. Analiza kontrolowanego rozstrzygnięcia wskazuje na to, że sąd meriti prawidłowo oparł swe rozstrzygnięcie na przepisach w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku, a więc przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku (Dz. U. 2015, poz. 396), zgodnie z regułą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. Do czasu wejścia w życie powołanej ustawy dyspozycja art. 69 § 1 k.k. stanowiła, że sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, przy czym okres próby wynosił w tym wypadku od 2 do 5 lat, zaś orzeczenie dodatkowych obowiązków na okres próby w świetle art. 72 § 1 k.k. miało charakter fakultatywny. Sąd doszedł do przekonania, iż przepisy obowiązujące w ówczesnym stanie prawnym są względniejsze dla oskarżonego N., przy czym takie ustalenie rzutowało na ocenę całokształtu rozstrzygnięcia przez pryzmat zasady ujętej w art. 4 § 1 k.k. Stąd też sąd odwoławczy uzupełnił podstawę prawną rozstrzygnięć zawartych w punktach 2, 3, 5 i 6 zaskarżonego wyroku o art. 4 § 1 k.k.

Odnosząc się do wywodów obrońcy B. D. w kwestii zasadności warunkowego umorzenia postępowania w stosunku do tego oskarżonego wskazać wypada, iż stanowisko to nie zasługiwało na uwzględnienie. Nietrafnie skarżący powołał się przy tym na podstawę wyrażoną w art. 438 pkt 4 k.p.k., jako że kwestia oceny przesłanek umożliwiających skorzystanie z instytucji przewidzianej w art. 66 § 1 k.k. należy do sfery ustaleń faktycznych, gdyż dotyczy konkretnych okoliczności, przez pryzmat których dokonuje się ustalenia natężenia społecznej szkodliwości czynu, analizy postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych. Nienależyta ocena tychże przesłanek skutkować może błędnym ustaleniem, że w sprawie nie zachodzą podstawy do warunkowego umorzenia postępowania, kwestia ta nie jest jednak rozpatrywana w kategoriach rażącej niewspółmierności wymierzonej kary.

Dokonując natomiast analizy przesłanek wymienionych w art. 66 § 1 k.k. wskazać trzeba, iż w sprawie nie zachodziły podstawy do warunkowego umorzenia postępowania wobec B. D.. Nie sposób doszukać się argumentów przemawiających za uznaniem, że wina oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu nie są znaczne. Przeciwnie, ów stopień należy określić jako znaczny, mając na uwadze naganną motywację oskarżonego, działanie pod wpływem alkoholu, wspólnie i w porozumieniu, z dużym natężeniem przemyśli, co finalnie doprowadziło do spowodowania u pokrzywdzonego rozległych, częściowo nieodwracalnych obrażeń w obrębie głowy, rzutujących na jego zawodową przyszłość. Okoliczność, iż oskarżony nie był uprzednio karany i prowadzi ustabilizowany tryb życia, nie uzasadnia w wystarczającym stopniu skorzystania z instytucji uregulowanej w art. 66 § 1 k.k.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego należy podkreślić, że wbrew twierdzeniom skarżącej analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia wskazuje na to, że ustalenia sądu a quo dotyczące zarówno szkody majątkowej, jaką poniósł pokrzywdzony wskutek inkryminowanych działań oskarżonych, jak i szkody niemajątkowej, którą zrekompensować miało zasądzenie zadośćuczynienia na jego rzecz, są prawidłowe i mają umocowanie w trafnie ocenionych okolicznościach przedmiotowej sprawy. Czyniąc rozważania w tej materii należy również podkreślić, że podstawę kwestionowanego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. (Dz. U. Nr 206, poz. 1589), zgodnie z regułą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k.

Według treści tego uregulowania, sąd w razie skazania może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznana krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. W tym ujęciu orzeczony obowiązek czy też zadośćuczynienie, aczkolwiek pełnią naturalnie funkcję kompensacyjną, mają przede wszystkim charakter środka karnego, a zatem określając

zakres rzeczonych obowiązków sąd winien uwzględniać dyrektywy wymiaru środków karnych i ich penalną funkcję. Warunkiem koniecznym dla zastosowania przedmiotowego środka karnego jest skazanie za przestępstwo wyrządzające szkodę, istnienie szkody w chwili wyrokowania oraz związek przyczynowy między przestępstwem a szkodą. Naprawienie szkody, czy to majątkowej czy też niemajątkowej, ma na celu odtworzenie stanu istniejącego przed jej powstaniem, a skoro tak, nie może prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonych (wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2005 r., V KK 355/04; OSNwSK 1/2005, poz. 541). Stąd też nie ulega wątpliwości, że obowiązek ten można orzec wobec tej części szkody, która została ustalona w sposób niekwestionowany i kategoriyczny, przy czym brak jest przeszkód, aby pokrzywdzony mógł dochodzić niezaspokojonej części roszczenia na drodze procesu cywilnego.

W przedmiotowej sprawie z wnioskiem o orzeczenie nawiazki na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 45.000 złotych w stosunku do B. N. i 30.000 złotych w stosunku do B. D. wystąpił pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (k. 168). W tym miejscu godzi się zauważyć, iż orzeczenie nawiazki leży wyłącznie w gestii sądu, który może skorzystać z dyspozycji art. 46 § 2 k.k. w sytuacjach wyjątkowych, tzn. wówczas, gdy orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę jest znacznie utrudnione. Wniosek w tym kształcie nie jest zatem dla sądu wiążący. Orzekając od oskarżonych odpowiednio kwoty 10.000 złotych oraz 5.000 złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem oraz zadośćuczynienia sąd należycie wyważył zarówno kwestię winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonych, jak i uwzględnił faktycznie poniesione przez pokrzywdzonego i członków jego rodziny koszty leczenia, utraconego zarobku i rozmiar doznanej krzywdy. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzony wskutek działań oskarżonych doznał poważnych obrażeń czaszkowo-mózgowych pod postacią złamania kości w zakresie twarzoczaszki i podstawy czaszki, stłuczenia tkanki mózgowej w obrębie płatów czołowych i skroniowego oraz wystąpienia krwiaka podtwardówkowego. Następstwem tych obrażeń był niedosłuch w zakresie ucha lewego, a także subiektywne uczucie pogorszenia pamięci i zdolności psychicznych. Ów niedosłuch ma charakter trwały, przy czym pokrzywdzony może zdecydować się na zabieg operacyjny mający na celu poprawę słuchu, z tym że wiąże się to z ryzykiem całkowitej utraty słuchu. Dodatkowo rodzina pokrzywdzonego poniosła koszty dojazdów z W. do placówek medycznych w Ł., gdzie poszkodowany był leczony, a także koszty leków oscylujące wokół kwoty 120-150 zł miesięcznie. Z zeznań J. R. wynikało, że przed zdarzeniem M. R. (1) nie miał stałej pracy, zarejestrowany był w PUP jako bezrobotny, zaś nieoficjalnie pracował na okres próbny w prywatnej firmie budowlanej. Aktualnie pokrzywdzony nadal jest w trakcie rehabilitacji, nie podjął żadnego zatrudnienia, wciąż odczuwa zawroty głowy i miewa omdlenia. Wizyty lekarskie odbywały się w ramach usług świadczonych przez NFZ, nie wiązały się zatem z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów.

Mając na uwadze powyższe uznać należało, że łączna kwota 15.000 złotych, obejmująca zarówno dotychczas poniesione koszty leczenia, dojazdów, utraconego zarobku oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w należyłym stopniu zabezpiecza interesy pokrzywdzonego i rekompensuje poniesione wydatki. Cierpienia i dyskomfortu, na jakie narażony został pokrzywdzony nie sposób realnie wycenić, jednak z uwagi na charakter obrażeń, z których znamienita część nie pozostawia trwałych następstw oraz okoliczność, że niepokojące objawy, takie jak omdlenia, zawroty głowy czy zaniki pamięci ustępują, przyjąć należało, że nie były one tak dokuczliwe i poważne, by kwestionować wysokość orzeczonej kwoty.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się zgodnie, iż orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (wyr. SA w Łodzi z 20.9.2001 r., II AKA 154/01, OSPrók. i Pr. 2002, Nr 11, poz. 29, wyr. SN z 30.6.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 1255; wyr. SA w Lublinie z 26.3.2010 r., II AKA 59/10, OSA 2011, Nr 9, poz. 3; wyr. SA w Lublinie z 26.2.2013 r., II AKA 21/13, L.). Orzekając w tym przedmiocie sąd winien zatem mieć również na względzie dyrektywy sądowego wymiaru kary, określone w art. 53 k.k., zaś decyzja o przyznaniu odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia „winna być poprzedzona oceną całokształtu okoliczności odnoszących się do zarzutu i skazania, rodzaju kary i poniesionej szkody moralnej, możliwości i warunków życia wnioskodawcy w okresie skazania oraz inne skutki skazania. Uwzględnić również należy subiektywne poczucie krzywdy towarzyszące skazanemu” (wyr. SN z 18.3.2005 r., WA 27/04, OSNwSK 2005, poz. 605). Wprawdzie to pokrzywdzony odniósł poważne obrażenia, rzutujące na jego zdolność do wykonywania pracy zarobkowej w określonych sektorach gospodarki, jednakże nie

można tracić z pola widzenia, że to jego zachowanie, brutalne i bezpodstawne, bowiem niesprowokowane przez oskarżonych, doprowadziło finalnie do skutków w opisywanej powyżej postaci. Oskarżeni naturalnie mieli możliwość zachowania się zgodnie z prawem i ponieść musieli odpowiedzialność karną za swoje zachowanie, jednakże nie doszłoby do tego, gdyby nie prowokacyjne postępowanie M. R. (1), skutkujące obrażeniami doznanymi przez B. D. w postaci złamania nosa. Tym samym łączna suma 15.000 złotych orzeczonej na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. jest w analizowanym przypadku adekwatna. Co również istotne, wysokość orzeczonego w ramach niniejszego postępowania zadośćuczynienia nie może obejmować prognozowanych dolegliwości związanych z ewentualnymi zabiegami, do których przygotowuje się pokrzywdzony, jak i uwzględniać ujemnych następstw czynu, które mogą ujawnić się w przyszłości. Zarówno obowiązek naprawienia szkody jak i zadośćuczynienie orzekane są w wysokości ustalonej w sposób pewny. Jest oczywistym, że orzeczenie powyższych środków karnych w wyroku sądu karnego nie stwarza powagi rzeczy osądzonej i oskarżyciel posiłkowy może domagać się określonych kwot odszkodowania lub zadośćuczynienia od oskarżonych w drodze powództwa cywilnego (R.A. Stefański, Art. 46 k.k., Kodeks karny. Komentarz, pod red. Stefańskiego, 2014, wyd. 8).

Wobec powyższego sąd odwoławczy nie dostrzegł podstaw do ingerowania w merytoryczną treść rozstrzygnięcia w omawianym zakresie.

Reasumując, mając na względzie poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oraz ponownie analizując całokształt towarzyszących jej okoliczności sąd odwoławczy przyjął, iż oskarżeni B. D. oraz B. N. dopuścili się czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 k.k., w związku z czym dokonał stosownych modyfikacji rozstrzygnięcia, o których mowa była powyżej, w tym również w zakresie wymiaru kary, co skutkowało w dalszej perspektywie obniżeniem zasądzonych od oskarżonych kwot tytułem zwrotu kosztów sądowych za pierwszą instancję do 749,06 złotych (poprzez odjęcie kwot odpowiadających wysokości opłat od kar pozbawienia wolności).

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, jako że sąd odwoławczy nie dopatrzył się w przedmiotowej sprawie tego rodzaju uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji bądź też podjęcia innych czynności z urzędu.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 180 złotych tytułem opłaty za obie instancje, przyjmując za podstawę art. 10 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz po 10 złotych tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze (ryczałt za doręczenie wezwań i pism naliczony na podstawie § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym [tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 663]).